Opłata pocztowa uiszczona gotówką.
Nr. 202. Lwów, Poniedziałek dnia 27. Sierpnia 1923. Rok XLI.

CENA ... 3000 Mkp.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajny za tekstem 800 Mk. Nadesłane 2400 Mk. Nekrologja 2000 Mk. Na pierwszej kolumn. 4000 Mk. Przed kron. i w rubryce „Repertuar" 3600 Mk. Po kron. i kom. 3200 Mk. Dział ekonom. 4000 Mk. Drobne ogł. za każdy wyraz 400 Mk. Paski na kolumn. tekstow po 3200 Mk. Ogłoszenia zagran. o 50% drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Pęknięcia w Małej Entencie.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 sierpnia.

W oczach Europy coraz bardziej pryskać poczyna czar jedności czesko-słowackiej. Zdecydowany do obrony swych praw, ruch słowacki zaczął od postulatu autonomji, gdy jej nie dostał, dojrzewa coraz bardziej, stawia coraz wyższe cele, a gdy zawiódł się na taktyce pokojowej, gdy ujrzał bezpłodność pracy parlamentarnej, zmienia taktykę, zaostrza metody walki. Zapewne, że nie ks. Hlinka podkładał bombę pod pociąg p. Masaryka, zapewne nie uczynił tego żaden dojrzały polityk — jednak fakt ten stwierdza istnienie grupy gotowej krwią protestować przeciwko urojonej jedności etnicznej tych dwuch szczepów słowiańskich.

Dla nas metoda negowania odrębności narodowej jest rzeczą bardzo dobrze znaną. Na niej oparte były zawsze pretensje carów Moskwy do „istinno russkich" ziem Ukrainy i dzierżaw W. Ks. Litewskiego — ba, na nich opiera się nieraz i nacjonalizm polski, dowodzący, że Białorusin każdy, zwłaszcza katolik jest Polakiem, gardząc nim właściwie swą chłopską mową.

Ale rozdźwięki wśród słowiańszczyzny nie ograniczyły się do stosunków między narodami. Jugosławja oto jest widownią zawziętej walki między serbskim centralizmem kulturalnie bizantyjskim, a tendencjami federalistycznemi — Chorwacji, narodowo tożsamej, lecz kulturalnie łacińskiej, bezporównania polerowniejszej, a nam znacznie bliższej. Walka przybrała tak ostre formy, że wódz federalistów, p. Radicz pozbawiony zostaje prawa nietykalności poselskiej i musi uchodzić za granicę. Podobno zdala od ojczyzny zamierza tworzyć rząd narodowy i wskutek nieustępliwości rządzących sfer serbskich, program przeobraża na niepodległościowy.

Jest rzeczą wysoce znamienną, że oto na obu państwach najbardziej zaangażowanych w Małej Entencie ukazują się rysy i to bardzo poważne. Twory te polityczne tak bardzo arbitralne, tak rozkazodawczo nastrojone względem Europy środkowej, snać nie są jeszcze skrystalizowane wewnętrznie i nim tę krystalizację osiągną, przejść mogą jeszcze nie jedną próbę.

Ale co ciekawsze to fakt, że kiedy tendencje separatystyczne Słowaków z takim trudem wywalczały sobie posłuch w Europie, gdyż państwo do którego mają nieszczęście należeć, pozostawało w sferze interesów Francji, gdzie — wpływy p. Benesza były i są bardzo mocne, p. Radicz zyskuje odrazu możnych protektorów i po ucieczce do Budapesztu dostaje dokumenty angielskie.

Nie zdziwi to tego, kto zważy, że na Bałkanie działają już wpływy inne, angielsko-włoskie, niechętne zdobywczym planom M. Ententy, te same, co ratowały Bułgarję przed ruiną, do której prowadził ją rząd Stambolijskiego, co spółdziałają sprawie odbudowy Węgier, co jednem słowem zajmują mniej panslawistyczne stanowisko od tego, jakiemu hołdują dzisiejsze sfery nacjonalistyczne francuskie.

Z całej M. Ententy tylko jedna Rumunja nie zostaje poruszona. Owszem zarówno przewrót bułgarski, który tak poruszył rząd Jugosławji, jak odbudowa Węgier w ścisłem z nią porozumieniu, leżą na linji jej polityki zagranicznej.

I oto rzecz dziwna. Właśnie w takiej chwili, właśnie w momencie, gdy koncepcja czeska zostaje najmocniej zachwiana — p. Benesz ma realizować swe plany naterenie Ligi narodów.

Snać nie są temu zbyt życzliwe wpływy angielskie. — A skoro słusznie uważamy wstąpienie tego zdolnego zresztą dyplomaty do Rady Ligi Narodów za niepożądane, przeciwstawić się temu winni i nasi sojusznicy. Czyżby to Francja wbrew nam chciała tak wysforować męża stanu Czechosłowacji, negligując zupełnie stanowisko Polski w tej sprawie.

Czy nasza dyplomacja nie może wyjaśnić tej gmatwaniny? Czy nie może wyzyskać tych sprzeczności celem niedopuszczenia p. Benesza na stanowisko, na którem szkodę tylko może nam przynieść?

Ach! Przepraszam. Wszak naszym ministrem spraw zagran. jest p. Seyda.

Adam Uziembło.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Włochy o polskiej barjerze.

Polska nie może iść po linji polityki panslawistycznej Benesza.

Rzym. (PAT). „Liga Nationala" zamieszcza artykuł, poświęcony Polsce, Małej Entencie i Włochom. Artykuł podnosi, że min. Seyda znany jest jako polityk wybierający drogę prostą i prawą, mimo, że droga ta nie jest zbyt bezpieczna. Artykuł wskazuje na konieczność oparcia się Polski o sojuszników, a to dlatego, aby nie pozostała ona w odosobnieniu między dwoma wrogami. Obrona przed tem niebezpieczeństwem pcha Polskę w kierunku polityki megalomana Benesza, który chce przejść do historji jako Bismarck panslawizmu. Czechy stały się ogniskiem ruchu wszechsłowiańskiego i prowadzą politykę zagraniczną w kierunku odbudowy Rosji. Podobną politykę prowadzi Jugosławja, która marzy o powrocie Rosji do mocarstwowego stanowiska celem wyrzucenia Włoch z nad m. Adrjatyckiego. Artykuł zaznacza, że Polska nie może dążyć do stworzenia bloku, który chce odbudować Rosję, jak również nie może dopomagać ekspanzji panslawizmu na szkodę Włoch. **Polityka Benesza jest wrogą dla Włoch i znajdzie zawsze we Włoszech nieubłaganych przeciwników.** Obecny rząd popierał Polskę w sprawie jej granic wschodnich w nadziei, że Polska stanowić będzie barjerę antyrosyjską i powstrzyma Rosję w jej dążeniach nad Dunaj i Adrjatyk.

Francja nawiązuje stosunki handlowe z Rosją.

Moskwa, (PAT). „Izwiestja" ogłaszają interview z francuskim senatorem de Monzie bawiącym obecnie w Moskwie. Senator spodziewa się, że jeszcze przed francuskimi wyborami w r. 1924 zawarty będzie z Rosją układ handlowy na tych samych zasadach co układ francusko-duński i że stosunki francusko-rosyjskie podjęte będą na nowo.

Rozpętanie nienawiści przeciw Polsce.

Prosta w zasadzie sprawa powrotu metropolity Szeptyckiego do Polski została niezwyczajnie skomplikowana, co więcej przemieniona na kwestję całości granic Rzpltej, wojny domowej i innych absurdów.

Petruszewiczowska polityka ks. Szeptyckiego poniosła jak wiadomo klęskę nietylko na terenie zielonych stołów międzynarodowych, — a stało się to w dniu 15. marca 1923 w momencie zatwierdzenia granicznej linji ryskiej — lecz i w Małopolsce wsch. w łonie partji trudowickiej, która uznała decyzję Rady Ambasadorów, wygotowując nowy program partyjny dla całości ziem pod polską władzą pozostających.

Z dniem uznania wschodnich granic umilkła propaganda ks. Szeptyckiego.

Petruszewycza wy- i przeklęto na całej linji.

Na teren jako tako uspokojonych umysłów wraca wycieńczony i schorowany politycznie i fizycznie ks. metropolita. — Może nawet i nie z własnej woli wynikła decyzja powrotu, „wyraźne życzenie“ Watykanu równoznaczne z rozkazem tak dla rządu polskiego, jak i ks. metropolity, grało tu niezawodnie dominującą rolę.

A jak się przedstawia sprawa powrotu z punktu obowiązującej nas mimo wszystko, konstytucji?

Ks. Szeptycki jest obywatelem polskim, a konstytucja polska nie zna banicji polskiego obywatela z granic państwa. Więc władze administracyjne, które nie wpuściły obywatela danego kraju na jego terytorjum, lub ograniczyły możność osiedlenia się w poprzedniem miejscu zamieszkania, uczyniły to wbrew przepisom konstytucji. Jeżeli zaś istnieje przeciwko niemu oskarżenie o czyn karygodny, to władze mogą pociągnąć go do odpowiedzialności, lecz dopiero wewnątrz państwa.

Tymczasem co zrobiono, względnie zrobił przypuszczalny autor „afery Szeptyckiego“ p. min. Głąbiński?

Schorzałego bankruta opromienił świątobliwem kółkiem męczeństwa narodowego, bohatera-kapłana etc., zaś Małopolsce wschodniej, w szczególności m. Lwowowi inspirował zakłócenie spokoju publicznego, ba, nawet wojnę domową.

Z kim, przeciw komu, po co, na co?

W wywiadzie udzielonym „Gazecie Warszawskiej“ powiedział min. Głąbiński słowa, którymi zawstydził nawet p. St. Grabskiego. Artykuł jego w „Słowie Polskiem“ nie dotyka nawet tych wojennych obaw, lecz błądzi pracowicie między tendencjami u metropolity greckiego obrządku i „metropolity ukraińskiego“. To znaczy, p. Grabski przyjmuje obecność ks. Szeptyckiego we Lwowie do zatwierdzającej wiadomości, gdyż kierunek rezydencki metropolity może wypływać dopiero z miejsca rezydencji, Lwowa, a nie miejsca deportowania lub miejscowości kuracyjnej w Poznaniu, Dziedzicach lub wagonu sypialnego.

Tak „polityczne i ministerjalne“ słowo p. Głąbińskiego warto chyba uwiecznić.

„Powrót ks. Szeptyckiego grozi niebezpieczeństwem dla osoby metropolity, a nawet rozlewem krwi (?!), zakłóceniem spokoju publicznego i walką domową we Lwowie. (!!?)

Tak mówi minister świadom odpowiedzialności i wagi każdego słowa wyrzeczonego.

Odstawienie metropolity do Poznania rozpęta silną kampanję ukraińską przeciw całej Polsce w kraju i zagranicą. Znamienne jest kompletne milczenie „Diła“ dawnego organu politycznego metropolity.

Polcta: gdy przyjazd jego do Lwowa odbyłby się przy „huczku nacjonalnym“ to prawda, lecz spokojnie, bez „krwi rozlewu“ i bez sprowokowania akcji przeciwpolskiej.

Jak słychać w mieście, wśród Ukraińców panuje nadzwyczajne rozdrażnienie. Przygotowują się protesty, zebrania, pielgrzymki do kanonizowanego przez min. Głąbińskiego „męczennika“ narodowego.

Czy to jest polityka zgodnej spółpracy Rusinów z Polakami i sumiennego przestrzegania zasad konstytucji?

Za wywołanie ataków nienawiści przeciw Polsce ponosi odpowiedzialność rząd chjeno-piastowy. **E. K.**

W cieniu „fasci“.

DYKTATURA RYCYNY.

Partja przytułkiem karjerowiczów. — Podeptanie zasad demokracji. — Ideowe samobójstwo przewódcy „Arditi“.

(Od naszego korespondenta.)

Rzym, w sierpniu.

V.

Na pytanie, jak faszyzm właściwie wygląda i jak opinja publiczna doń się ustosunkowuje, odpowiedzieć było do niedawna bardzo trudno.

Silny terror, brutalizujący przeciwników, nie pozwalał ani na swobodne obserwowanie ewolucji, ani na niezależne orjentowanie się w stosunkach. Potrzeba było specjalnie wyrabiać w sobie zdolność, w odcyfrowaniu tego, co się kryło poza niedomówieniami, pozatem przez znajomości otrzymywać informacje, które głośno podawać było niebezpiecznie. To też był okres w początkach tego roku, w okresie finalizowania rokowań o fuzję faszyzmu z nacjonalistami, gdy pewnego rodzaju gorączka opanowała wszystkich; dezercja z innych partji i oferty często nalrętne ich organów, rozbijanie silnych niegdyś obozów, jak np. masonerji (we Włoszech jawnej) pozwalały wierzyć zapewnieniom, że faszyzm zniweluje wkrótce wszystko, co poza nim istnieje.

Ale tu nastąpił nagle zwrot. W kwietniu odbył się w Turynie nader liczny kongres partji popolarich, na którym sekretarz polityczny określił różnicę między tą partją a klerykałami i sprecyzował zasady programu, który polega na oparciu wytycznych programu na zasadach etyki katolickiej ze specjalnem przeciwstawieniem się tezie o wszechobecności państwa i teorji „deifikacji narodu“, jako podstawom etyki społecznej. Było to zatem wyraźne postawienie nowego programu, będącego zaprzeczeniem nacjonalizmu. Przebieg kongresu i utrzymanie jedności partji było bolesnym ciosem dla faszyzmu.

Pod wpływem ekstremistów w swem stronnictwie musiał Mussolini sam zerwać z popolarami, udzielając im dymisji, a aby zaznaczyć nieodwołalność swej decyzji, kasuje „ze względów oszczędnościowych“ ministerstwo pracy i dwa podsekretarjaty stanu, które w rękach popolarich spoczywały. Zerwanie to nagłe, formalnie nieumotywowane, stało się narazie powodem obustronnej konsternacji, wkrótce jednak odosobniony głos krytyki znalazł naśladowców, przemieniając się powoli w chór.

I oto odsłoniła się cała słabość wewnętrzna faszyzmu. Masowy napływ nowych ludzi, którzy — zdało się — zjednoczy cały naród, wprowadził w szeregi faszystów, oportunistów i karjerowiczów, którzy w cieniu nowego sztandaru zaczęli realizować własne zamiary i interesy często bardzo trudne. Szeregi milicji zaczęły się na tle ambicji swoich przywódców rozbijać na wrogie obozy, które po rozbiciu organizacji robotniczych, zaczęły się wzajemnie zwalczać. Partja sama posiadała z jednej strony nieodpowiedzialne zastępy zapaleńców, do żadnej poważnej akcji pozytywnej niezdolne, z drugiej strony plugawą masę oportunistów i geszefciarzy — żywioły umiarkowane i ideowe zna-

---

GEORGIOS DROSINIS.

FUJARKA MITROSA.

(Wspomnienie z podróży.)

Przełożył z nowogreckiego Leon Sternklar.

(Ciąg dalszy)

Wobec tego cudownego zjawiska ziemia — stanęła olśniona, gdyby w osłupieniu. Wzgórza pochyliły swe nagie czoła, żółte pola rozpościerały się martwe, a południowy wiatr łagodnym powiewem lekko poruszał zielone gałęzie sosen i szerokoliściastą winną latorośl. Ptaki dzienne, z obawy przed deszczem, schroniły się wcześnie do swych gniazd, a nocne ptaki, oślepione ostatnim blaskiem dnia, nie odważyły się jeszcze wyjść ze swych kryjówek, w poszukiwaniu za żerem. Nie słychać było ani głosu ludzkiego, ani krzyków zwierząt. I jak gdyby ów powszechny spokój w przyrodzie i nam się udzielił, milczeliśmy instynktownie, i byliśmy niemymi świadkami tego wspaniałego misterjum. Na twarzach naszych pojawił się wyraz smutku i melancholji, jak gdbyśmy boleli wraz z całą przyrodą nad śmiercią jej prawdziwego króla i władcy...

Nie wiem, co dzieje się w duszach innych ludzi. Co do mnie, wyznaję, że od czasów mego dzieciństwa a także i dziś jeszcze, nawet podczas ciemnej i burzliwej nocy, nie ogarnia mnie takie przygnębienie, taka dziwna niekiedy trwoga, co w godzinie zmierzchu wieczornego. I ile razy, z powodu choroby, zmuszony byłem w domu spędzić tę godzinę, gdy mnie otaczała coraz gęściejsza ciemność w pokoju, wśród której znikały zwolna sprzęty i obrazy stawały się czarne, gdyby ciemne otwory na ścianach, czułem lęk, jak gdyby za mroźnem dotknięciem śmierci i szukałem co rychlej światła, aby jak najprędzej skrócić ten niepewny i tajemniczy stan przejściowy, owo końcowe stadjum dnia i życia.

Ale czary nagle ustały... Gęsty, żałobny kir przesłonił różowy krąg słońca całkowicie i całe niebo okryło się głęboką żałobą. Wszystkie stopniujące się barwy, światło i cienie, zgasły od jednego końca do drugiego i pozostały jedynie rozproszone obłoki, gdyby osobno zawieszone ciemne obrazy, cieniowane ręką dziecka.

I puhacz wypełzał powoli ze swej nory i nietoperz poruszył, szeleszcząc, swe pofałdowane skrzydła, ptak jakiś kwilił żałośnie na topoli, dzwonki stała owiec dźwięczały na błoniach i jak gdby ostatnie tchnienie zachodzącego słońca przeniosło się na ziemię pod postacią łagodnego wiatru, lekki powiew potrząsnął nagle gałęziami i liśćmi drzew i krzewów. A wietrzyk ów przyniósł nam zarazem echo prześlicznej melodji. Nie był to śpiew ptaka, ani szmer źródła leśnego, ani nie była to skarga dziewczęcia, ni kołysanka matki. A jednak — wszystkie te tony były zawarte w odgłosie, który na skrzydłach wiatru do nas dochodził.

Melodja ta zaczynała się jakąś głęboką, drżącą, tajną skargą, jak gdyby pierwszem, nieśmiałem uczuciem miłości. Stopniowo podnosiła się i wzbogacała różnorodnością delikatnych tonów. A później znów dawał się słyszeć jakiś szorstki wyraz dumy, jakiś przedłużający się pomruk, to znów serdeczny jęk bólu, a potem zabrzmiały jednostajne zwrotki żałosnej elegji, ale w swej jednostajności jeszcze większym bólem tchnące. Ciągle się powtarzał jeden i ten sam refren, jak gdyby ktoś ma jakąś trwałą przyczynę smutku. Nigdy nikt nie opłakiwał umierającego słońca rzewniejszą elegją, nigdy nadchodząca noc nie była witana smętniejszą odą!

To fujarka Mitrosa, zauważył gospodarz.

Ależ w samej rzeczy gra znakomicie, wykrzyknął drugi z mych przyjaciół i towarzyszów. Już wiele razy słyszałem grających na fujarce, ale nigdy jeszcze gra nie uczyniła na mnie takiego wrażenia. Cóż ty powiesz na to, który siedzisz tu z otwartą gębą i patrzysz nieruchomo przed siebie?

I potrząsnął mnie za ramię.

Właśnie to moje nieme zdumienie lepiej dowodzi od wszelkich słów, jak mnie oczarowała fujarka Mitrosa. Czy to jeden z pasterzy? — zapytałem gospodarza.

Tak, strzeże mych owiec od trzech lat.

Prawdopodobnie jeszcze młody chłopak?

Ma lat dwadzieścia, najwyżej dwadzieścia dwa.

(C. d. n.).

łazły się w mniejszości. Zaczęła się tedy ich emigracja dobrowolna lub przymusowa.

I tu zdarzył się jeden tragiczny wypadek, który rzucił snop światła na kryzys moralny, jaki faszyzm przechodzi. Dwudziestokilkuletni urzędnik kolejowy, Maggi, twórca „Arditi d' Italia", organizacji d'Annunzia, która źe względu na analogiczne założenia ideowe, weszła w całości do milicji narodowej, popełnia samobójstwo, podając jako powód tego kroku rozczarowanie, jakie mu sprawił faszyzm, który miasto uzdrowiania społeczeństwa, stał się przytułkiem karjerowiczostwa.

Wypadek ten, który miał miejsce w maju t. r., odbił się szerokim echem; w manifestacyjnym pogrzebie niesiono na czele wieniec od Mussoliniego, który w ten sposób zamanifestował swój pogląd na stosunki w faszyźmie. Jakoż zaczął się proces energicznego czyszczenia partji i wymiatania brudu; na ławach oskarżonych zasiedli zarówno geszefciarze i brudni spekulanci, jak i t. zw. „propinatori d'olio", t. j. młodzi zapaleńcy, którzy swych przeciwników, leczyli z awersji do faszyzmu, pojeniem ich przemocą pół- względnie cało-litrową dozą oliwy lub olejku rycynowego. Jedni i drudzy szli do więzienia na 2 do 3 lat twierdzy, dla postrachu i dla zaznaczenia niezachwianej woli Mussoliniego — utrzymania czystości partji. Ale i to nie pomogło. przewaga partji nad rządem, mianującym się w enuncjacjach swych przedstawicieli rządem faszystowskim, przewaga, która sprawiła, że rząd stał się egzekutywą stronnictwa, wzbudziła w ludziach patrzących na dalszą metę obawy, które nieuspokojone zmusiły znowu do uunięcias się z organizacji szereg najwybitniejszych sił.

I oto przyczyny, dla których zdeptanie zasad demokracji przez nową reformę wyborczą staje się dla Mussoliniego rozwiązaniem dylematu — „być albo nie być". Faktyczna dyktatura przy fikcyjnem przedstawicielstwie społeczeństwa — jako parawanem na zewnątrz, umożliwi mu zrealizowanie planów odbudowy państwa bez liczenia się z opinją publiczną.

Nie należy uwag powyższych rozumieć tak, że faszyzm dzisiejszy jest zupełnie z inteligencji i żywiołów ideowych ogołocony; odczuwa on dzisiaj brak mózgu silniej niż kiedykolwiek przedtem, zwłaszcza, że z czasem wiele z tych czynników moralnych, które o jego powodzeniu zadecydowały, działać przestało. Odczuwa to dobrze niezależna opinja szerokich kół, które z początku odnosiły się do całego ruchu z sympatją albo życzliwą conajmniej neutralnością, a które dziś, pod wpływem wypadków, zaczynają odróżniać Mussoliniego od faszyzmu, na który patrzą bardzo krytycznie.

M—z.

Sprawy wojskowe.

Z DŁUGIEJ SERJI URLOPÓW W. M. S. W.

Min. spraw wojsk. gen. Szeptycki udzielił urlopów:

W Oddz. III Szt. Gen. ppłk. Kocowi Adamowi Szefowi Wydziału III 6-tygodniowego urlopu wypoczynkowego z dniem 12. 9. br. Zastępstwo obejmie mjr. Szt. Gen. Rychlik-Swarzeński Jan.

W Oddz. IV Szt. Gen. mjr. Szt Gen. Krzysikowi Stanisławowi szefowi Wydziału zaopatrywania 6 tygodniowego urlopu wypoczynkowego z dniem 24. 8. br. Zastępstwo obejmie kpt. Szt. Gen Kirszenstein Witold.

NOWE KURSY DOSZKOLENIA DLA OFICERÓW.

Z dniem 1. października r. b. rozpoczną się w szkole podchorążych dwa nowe 5-miesięczne kursy doszkolenia dla młodszych oficerów piechoty od kapitana począwszy w dół. Na kursy te wyznaczeni będą oficerowie, którzy nie ukończyli dłuższych kursów w szkole podchorążych, względnie nie przeszli doszkolenia nie mniejszego od 3 miesięcy, przedewszystkiem zaś dla oficerów, pracujących w biurach ministerstwa spraw wojskowych i w sztabie generalnym.

„FACHOWA" OSZCZĘDNOŚĆ W ARMJI.

Celem przeprowadzenia „fachowych" oszczędności w Ministerstwie Spraw Wojskowych zorganizowano aż trzy komisje oszczędnościowe.

Na przewodniczącego komisji oszczędnościowej D. O. K. Lwów, Przemyśl i Lublin naznaczył Minister Spraw Wojskowych Gen. Dyw. Salius-Lamezana, powołując go jednocześnie ze stanu spoczynku do służby czynnej, jakkolwiek w armji jest aż za wiele „fachowych" generałów bez żadnych przydziałów służbowych w t. zw. „Rezerwie Oficerów Sztabowych" n. p. generał Niesiołowski przy D. O. K. Lwów. Dziwnym zaiste jest ten system oszczędnościowy obecnego fachowego Ministra Spraw Wojskowych! Do zakresu działalności Gen. Lamezana będzie należała redukcja personalna oficerów i redukcja portretów Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Dtwach i koszarach D. O. K. Lwów. Wtajemniczeni opowiadają, że Gen. Lamezan, wezwany do Warszawy był pewny powołania go na stanowisko Inspektora Armji we Lwowie i z tego też powodu, miał na swoim przedziale I. klasy zawieszoną kartkę następującej treści: „Zajęty dla Inspektora Armji Lwów". Nawet podobno byli i tacy oficerowie, którzy na skutek tego na dworcu we Lwowie składali gratulację gen. Lamezanowi z okazji mianowania go Inspektorem Armji Lwów. Ostatnio dowiadujemy się, że gen. Lamezan niezadowolony zbytnio z nadanej mu funkcji czyni usilne starania o otrzymanie Dtwa korpusu Lwów w miejsce gen. Jędrzejewskiego. A więc dla oszczędności powołuje się do służby czynnej, generała ze stanu spoczynku?

Nie wierzymy!

Natomiast wiemy, że nawet w kołach oficerów b. armji austryjackiej, którym znaną jest „fachowość" gen. Lamezana z okresu likwidacji armji Petlury, taki system oszczędnościowy gen. Szeptyckiego wywołał ogromne zdumienie i obrzydzenie.

USUWANIE PORTRETÓW PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Dowiadujemy się ze Stanisławowa, że Dwca 11 Dyw. Piech., po dłuższej rozwadze dla pewności zrezygnował ze sprostowania naszej notatki odnośnie do wydanego przez niego rozkazu o usuwaniu z biur i koszar portretów Józefa Piłsudskiego i zakazie grania marszu „My, pierwsza brygada".

Również miarodajne czynniki wojskowe we Lwowie z urzędu nie poczyniły w tej sprawie żadnych służbowych kroków.

Tak „fachowcy" w armji respektują uchwałę Sejmową, że Piłsudski zasłużył się narodowi.

Zakaz przemęczania żołnierzy.

Minister spraw wojskowych wydał polecenie ustawiania oddziałów wojskowych na miejscu rewji, na pół godziny przed uroczystością. Niektórze bowiem dowódcy oddziałów wyznaczonych do parad i rewji, powodowani zbytnią gorliwością, zarządzają zbiórki na kilka godzin przed właściwem wystąpieniem oddziału, co powoduje zbytnie przemęczenie.

Anglja nie uprawia polityki germanofilskiej.

Rząd angielski użyje najbardziej radykalnych środków, by uzyskać od Niemiec jak największą sumę reparacyjną.

Londyn, (PAT). Minister handlu lord Greame wygłosił wczoraj mowę na śniadaniu urządzonem przez Izbę handlową w Aberdeen, w której oświadczył, iż jest nierozumnem i obraźliwem przypuszczać, aby Anglicy, którzy walczyli na polach bitew i walki te pamiętają, mogli prowadzić politykę filoniemiecką. Celem polityki angielskiej jest wydobycie od Niemiec jak największej sumy tytułem odszkodowań i to możliwie jak najszybciej, przy użyciu najskuteczniejszych środków. Dalej jest celem polityki angielskiej stworzenie w Europie stosunków uporządkowanych i ustabilizowanych, któreby umożliwiły narodom pracę i handel. Reparacje należy zabezpieczyć przez skuteczne gwarancje, z których najważniejszą jest kontrola finansów niemieckich, bez której nie będzie można ustabilizować waluty niemieckiej, oraz nie będzie można wprowadzić należytego opodatkowania.

Opinja niemiecka o mowie Stresemana.

Berlin. (PAT). Dzisiejsza berlińska prasa, omawiając wczorajszą mowę kancl. Stresemana, zaznacza. że stanowi ona wielki krok do rozwiązania sprawy odszkodowań. Pisma nacjonalistyczne wątpią, czy rząd Stresemanna dojdzie do porozumienia ze sprzymierzeńcami. „Kr. Ztg." i „Tagespost" podkreślają, że w przemówieniu nie ma wzmianki o kwestji biernego oporu i ewakuacji Z. Ruhry. Dzienniki podkreślają, że byłoby lepiej, gdyby Stresemann wyraźnie podkreślił, że pertraktacje przed zaniechaniem biernego oporu są niemożliwe. „D. Al. Ztg." zapytuje czy Francja chce odszkodowań, czy Renu. „Vorwarts" zauważa, że mowa kanclerza spotkala się z takiem samem przyjęciem jak mowa ministra finansów Hilferdinga. Jedna i druga wskazują nowy kierunek w polityce Rzeszy. Podstawa do dyskusji została wyłożona. „Vos. Ztg." nazywa przemówienie Stresemanna wydarzeniem o wielkiej doniosłości historycznej.

Akcja przeciw kupcom ukrywającym towary.

Warszawa. (PAT). Minister spraw wewn. polecił wszystkim wojewodom wdrożenie natychmiastowej i energicznej akcji w kierunku ścigania przestępstw gromadzenia i ukrywania w celach spekulacyjnych niezbędnych artykułów żywności. O wynikach dochodzeń województwa mają w przeciągu 14 dni powiadomić ministerstwo spraw wewn.

W wyniku prowadzonych przez rząd surowych represji w stosunku do spekulantów i lichwiarzy, nadeszły wiadomości z Białegostoku, Dąbrowej, Sosnowca, Zawiercia, Czeladzi, Wilna, Łucka i Lublina o zasekwestrowaniu znacznych ilości wędlin i tłuszczów jadalnych. Wykryte zapasy mają być sprzedawane ludności. Ulegające zepsuciu artykuły sprzedać się ma natychmiast.

DALSZE ROZSZERZANIE OKUPACJI Z. RUHR?

Essen, (AW). Według ostatnich wiadomości główny dowódca wojsk francuskich na terenie okupowanym gen. De Goutte przedsięwziął w dniu 24. bm. podróż inspekcyjną do Hörde. Przypuszczają tu, że wyjazd generała stoi w związku z obostrzeniem zarządzeń w sprawie zamknięcia granicy okupowanego terytorjum nie brak jednak oznak, że chodzi tu także o zamierzone rozszerzenie terenów okupowanych.

Nadesłane.

Prawica zgubiła Niemcy.

(B) W „Voss. Ztg.“ pojawił się artykuł pt. „Grzech pierworodny“, w którym autor wyraźnie oskarza nacjonalistów o zbrodnię deprecjacji waluty. Gazeta stwierdza, że poprzedni minister skarbu był przez cały czas urzędowania pod wpływem głowy nacjonalistów Helfericha, który ratował Ruhr przy pomocy maszyny drukarskiej. Dewaluacja nie tylko zdemoralizowała przemysł i handel, ale i urzędników do tego stopnia, że w jednym tylko biurze rządowym znaleziono 40 abonentów gazety giełdowej. Kanclerz Stresemann zapowiedział, że jeżeli mu się nie uda uratować sytuacji, to zmuszony będzie zaprowadzić dyktaturę, oto do czego prowadzą rządy paskującej prawicy.

PODATEK MAJĄTKOWY.

Warszawa. (AW). Polska Kasa Oszczędności wprowadza na zasadzie porozumienia z ministerstwem skarbu specjalne czeki i otworzy rachunek wpłat przedterminowych na poczet zaliczki podatku majątkowego, którego pierwsza rata płatna jest w roku bież.

LITWA ODRZUCA STATUT DLA KŁAJPEDY.

Kowno, (PAT). Oficjalny organ litewski „Lietrowo“ omawiając notę ambasadorów w sprawie Kłajpedy, oświadcza że odpowiedź rządu litewskiego będzie odnowiona i że rząd zaproponuje podjęcie nowych układów.

CHAOS PIENIĘŻNY W NIEMCZECH.

Berlin, (AW). Na onegdajszej konferencji niemieckiego ministra finansów z przywódcami stronnictw zwrócono w pierwszej linji uwagę na nowe niebezpieczeństwo, zagrażające gospodarce papierowego pieniądza. Chodzi tu o przybierający w ostatnich dniach na sile obieg prywatnych pieniędzy papierowych, wydanych przez różne instytucje przemysłowe z powodu dotkliwego braku urzędowych środków płatniczych. Chaos jaki panuje w tej dziedzinie wyzyskują oszuści, którzy puszczają w obieg fantastyczne banknoty.

NOTA BELGIJSKA.

Bruksela. (PAT). Jak się dowiaduje „Etoile Belgue“, odpowiedź belgijska dla Anglji składa się z trzech części. W pierwszej części nota belgijska mówi o rezerwie, jaka cechuje notę angielską odnośnie do kwestji belgijskich. Co się tyczy pretensji odszkodowawczych, belgijska nota uzasadnia słuszność wysuniętych przez rząd belgijski postulatów, zresztą przyjętych już poprzednio przez sprzymierzonych. W drugiej części odpowiedzi rząd belgijski poddaje krytyce twierdzenie Anglji o nielegalności okupacji Zagł. Ruhry. Uzasadnienia belgijskie pod tym względem są identyczne z punktem widzenia francuskim. W końcu odpowiedź wyraża nadzieję, że propozycje rządu belgijskiego okażą się tego rodzaju, że będą mogły służyć za podstawę do dalszych międzysojuszniczych rokowań w powyższych kwestjach.

A. L. CZERNY.

ROMANCA.

Pamiętasz Perquelin?
co w cisze
u naszych lekkich stóp
odziany, w świetlną mgłę
i czerń świerkowych grup
i nisze
skalne gdzie radość się kołysze?

Szeroki piargów spad,
szeregi
słońcem zalanych skał,
szarpane dłutem lat?
Dalekich Alpów wał,
i śniegi
i blasków pełen świat po brzegi?

Zapadał cicho czas
w błękicie...
Żyliśmy wonią słów
pewni, że nosim w nas
najwyższych ludzkich snów
odbicie,
że takie tylko raz
jest życie.

Penthièvre 1914.

Od wydawnictwa.

Olbrzymi wzrost wszystkich kosztów wydawnictwa, który nastąpił w ostatnim czasie, zmusił dzienniki lwowskie, krakowskie i warszawskie do ponownego podniesienia w ciągu m. sierpnia br. prenumeraty pism i ceny poszczególnych numerów. Wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego“ celem umożliwienia równowagi budżetu swego, zmuszone koniecznością ustaliło od **1. września 1923.** następujące warunki przedpłaty **miesięcznej:**

We Lwowie do odbierania w administracji . . . . **70.000 m.**
We Lwowie z dostawą do domu **75.000 m.**
Z przesyłką pocztową w całej Polsce : . . . . **75.000** „
Zagranicą . . . . **100.000** „
Numer pojedynczy „Kurjera Lwowsk.“ od niedzieli **26. sierpnia** **3.000 m.**

Celem uregulowania nakładu i uniknięcia przerwy w odbieraniu „Kurj. Lwowskiego“ upraszamy o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. G. 14 po Św., Zewir.; gr. kat. N. 13 po S. H. 4. Jutro rz. kat. Przeniesienie św. Krz.; gr. kat. Mycheja pr. — Wschód słońca 4·32, zachód 6 21.

TEATR WIELKI.

Niedziela 7·30 „Judyta“, (gościny występ St. Wysockiej i J. Sosnowskiego).

Poniedziałek „Judyta“ (gościnny występ St. Wysockiej i J. Sosnowskiego)

Wtorek „Judyta“ (gościnny wyst. St. Wysockiej i J. Sosnowskiego).

Środa „Roztwór prof. Pytla“ E. Winawera (pożegnalny występ K. Justiana).

TEATR MAŁY.

Niedziela 7·30 „Tragedja dzieci„ Schönherra (po raz ostatni).

Poniedziałek „Musisz być moją“, farsa w 3 aktach, Verneuilea przekład Boya (premiera).

We Lwowie.

— **Mianowanie ks. biskupa Twardowskiego arcybiskupem lwowskim.** Ks. biskup Twardowski otrzymał z rzymskiej kongregacji konsystorjalnej urzędową wiadomość o zamianowaniu go lwowskim arcybiskupem metropolitą.

Ks. arcybiskup Twardowski urodził się we Lwowie r. 1864, na lwowskiej stolicy arcybiskupiej jest pierwszym Lwowianinem. Gimnazjum i studja uniwersyteckie ukończył we Lwowie. Po otrzymaniu święceń kapłańskich w r. 1886 wyjechał na studja prawa kanonicznego do Rzymu, gdzie otrzymał stopień doktora. Po powrocie do kraju pełnił obowiązki prefekta studjów w lwowskim seminarjum duchownem i równocześnie był katechetą w męskiem seminarjum nieuczycielskim. W osiem lat później został kanclerzem kurji metropolitajnej, skąd w r. 1903 objął probostwo w Tarnopolu. W r. 1918 śp. arcyb. Bilczewski powołał go na scholastyka Kapituły, a 14 września 1918 r. został prekanonizowany na biskupa-sufragana lwowskiego. Po zgonie śp. ks. arcyb. Bilczewskiego kierował archidyjecezją, wybrany przez kapitułę jej wikarjuszem.

— **Z żałobnej karty.** Wczoraj zmarł w naszem mieście brat prezydenta miasta dr. Rudolf Neumann, radca skarbowy, w 60 r. życia.

— **Odezwa Rektora Politechniki Lwowskiej.** Przed kilku tygodniami zwróciłem się za pośrednictwem prasy do rodzin i znajomych studentów Politechniki Lwowskiej, poległych w obronie Lwowa, w walkach ukraińskich i bolszewickich, z prośbą, by mi nadsyłali o tych dla nich najdroższych bliższe szczegóły.

Skutek niepomiernie nikły.

Zaledwie siedem listów, a liczba poległych studentów Politechni przekracza z pewnością sto! Jaka tego przyczyna? Przecież pamięć o tych najlepszych Synach Ojczyzny, których nazwiska uczcić trzeba, nie poszła w zapomnienie?

Dlatego odzywam się powtórnie, prosząc rodziny i znajomych, by pośpieszyli z podaniem szczegółów:

1. Data i miejsce urodzenia.
2. Rok zapisania się na Politechnikę, jaki wydział?
3. Krótki przebieg służby wojskowej. — Szarża.
4. Data i miejsce zgonu.
5. Miejsce pochowania.

Tablica pamiątkowa ma być odsłonięta z początkiem października. Na wyrycie nazwisk, które przedtem trzeba ustalić, pozostaje więc bardzo mało czasu. Dlatego pospiech konieczny.

Fabiański w. r.

— **Wezwanie!** Kier. Drużyn Robotn. II. Domu Techników wzywa wszystkich kolegów-abiturjentów, mających zamiar studjować na Politechnice Lwowskiej w roku szk. 1923/24 do zgłoszenia się w Kierownictwie (gmach główny Politechniki II. p.) dn. 29. b. m. między godz. 13 a 14, celem ostatecznego ustalenia terminu pracy przy budowie II. Domu Techników.

— **Ile kosztują paszporty zagraniczne?** Według podwyższonej obecnie taryfy, opłata skarbowa za nowy paszport zagraniczny wynosi 505 tysięcy mk. Wznowienie wygasłej ważności, lub przedłużenie ważności paszportu zagranicznego wymaga opłaty 500 tys. mk. Zezwolenie na powtórny wyjazd w czasie trwającej jeszcze ważności paszportu zagranicznego opłacone być musi kwotą 150 tys. mk.

— **Nowe marki stemplowe.** Z dniem 11. bm. wypuszczono w obieg nowe marki stemplowe wartości 10.000 i 20.000 mkp. Rysunki tych marek mają wymiar 19. 75 × 35, 75 mm. i przedstawiają prospekt z wieńcem laurowym, związanym u dołu wstęgą, w pośrodku której umieszczono tarczę z orłem ustawowym. Pod tarczą na ciemnym tle napis opłata stemplowa.

— **Ostre strzelanie** odbędzie się 28. b. m. na strzelnicy bojowej (Błonie Zamarstynowskie). Celem zabezpieczenia granicy pasu niebezpieczeństwa zostaną wystawione odpowiednie posterunki. Przestrzega się P. T. Publiczność przed wkraczaniem na teren zagrożony.

— (t) **Fatalny upadek.** Nieszczęśliwemu wypadkowi uległa wczoraj Władysława Kurnysz, 25 lat licząca pokojowa u inż. Szczepańskiego, zam. przy ul. Mochnackiego 23. Podczas wieszania firanek spadła ona z drabiny tak fatalnie, że złamała kilka żeber. Po zaopatrzeniu przez pogotowie rat. odwieziono ją w stanie groźnym do szpitala.

— (t) **Niebezpieczny kogut.** Dozorca plantacji miejskich na Wysokim Zamku posiada koguta, który rzuca się na przechodniów jak pies, o tem donosiliśmy. Wczoraj zgłosiła się na pogotowie rat. dziesiąta z rzędu ofiara tego koguta, 20 letnia Amalja Rabiner, który uderzył dziubem raniąc silnie w twarz poniżej oka i w szyję. Możeby odpowiednie władze wglądnęły w tę sprawę i zabroniły trzymać w miejscu, gdzie tyle ludzi spaceruje — tego rodzaju koguta, i tem samem uchroniły od dalszych podobnych wypadków.

— (t) **Włamania.** Ubiegłej nocy dostał się złodziej przez okno do mieszkania Oswalda Liebschütza przy ul. Wolność 7, i skradł mu ubrania i bieliznę wartości około 5 miljonów.

Tej samej nocy włamali się złodzieje do stajni Józefa Lubraka przy ul. Piaskowej l. 18 i uprowadzili mu krowę wartości 15 miljonów.

Z całej Polski.

— **Ks. Metropolita Szeptycki** przybył wczoraj rano do Poznania i zamieszkał w klasztorze S. S. Szarytek. W czasie jego pobytu w Poznaniu załatwione zostaną formalności dyplomatyczne między rządem polskim a Watykanem w sprawie stosunku metropolity do rządu polskiego.

— **Gen. Sikorski** powrócił wczoraj do Warszawy.

— **Miljonówka.** W ciągnieniu miljonówki wygrana padła na nr. 0.567489, sprzedany P. K. K. P. w Warszawie.

— **Regulowanie płac co 2 tygodnie.** W min. przemysłu i handlu odbyły się narady, na których zdecydowano zastosowanie w warszawskich instytucjach użyteczności publicznej systemu regulowania płac co 2 tygodnie.

— **Egzaminy państwowe na nauczycielki szkół średnich.** Minister W. R. i O. P. wydał ostatnio rozporządzenie w sprawie egzaminów państwowych na nauczycielki szkół średnich i seminarjów nauczycielskich. — Rozporządzenie przewiduje, że osoby, które ukończyły lub ukończą przed końcem 1924 r. trzyletni kurs naukowy względnie dwuletni kurs pedagogiczny, lub dwuletnie studjum pedagogiczne dla kandydatów na nauczycieli przedmiotów pedagogicznych, uzyskają kwalifikacje zawodowe do nauczania w szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich przez zdanie egzaminu wobec państwowej komisji egzaminacyjnej przy państwowym instytucie pedagogicznym w Warszawie.

— **Kim jest p. Bosel?** O p. Boslu, który wspólnie z p. Korfantym ratować ma przemysł górnośląski podaje „Naprzód" krakowski następujące informacje:

„P. Bosel, żyd, pochodzący z Czerniowiec, był przed wojną pomocnikiem, handlowym we firmie towarw manufakturowych we Wiedniu, na Franz Josefs-Karl. Z początkiem wojny został na małą skalę dostawcą wojennym, został wyreklamowany, a ponieważ umiał „pozyskać" sobie zaufanie władz wojskowych, poruczyło mu ministerstwo wojny skup towarów włóknistych dla armji. Tu rozwinął Bosel swe zdolności w ten sposób, że w chwili upadku Austrji oceniano majątek jego na około 150 miljonów frank. szwajc., który ulokował w całości w bankach zagranicznych. Po upadku Austrji zaczął Bosel dalej żerować na ruinach, otworzył we Wiedniu wielki bank pod firmą S. Bosel, zakupił większość akcji Union Banku, został dyrektorem tego wielkiego banku i uchodził obecnie obok osławionego Castaglionigo za jednego z najbogatszych ludzi Austrji. Dla charakterystyki tego bądź co bądź niezwykłego człowieka który był przed 8-miu laty nędzarzem, a dziś panem największego koncernu węglowego i jednym z najbogatszych ludzi w Austrji, dodamy, że Bosel liczy obecnie 32 lat".

— **Za sprzedaż zeszłorocznych rozkładów jazdy na kolejach.** mających wartość tylko makulatury, skazano w Warszawie kolportera Jana Barańskiego, i właściciela fabryki torebek Chaima Pikla, na 3 mies. więzienia. Sąd zakwalifikował to jako oszustwo, gdyż wprowadzali oni w błąd publiczność, która kupowała te rozkłady jazdy po 500 mk, będąc przekonaną, iż to najnowsze rozkłady.

— **Konkurs polskich samolotów bezsilnikowych.** Zapowiedziany konkurs lotniczy na samolotach bezsilnikowych, który miał się rozpocząć w dniu 15 bm. w Zakopanem na wzgórzach Antołówki z powodu zbyt stromych pochyłości i złej pogody nie odbył się, a organizatorowie odłożywszy wzloty musieli przystąpić do wyszukania bardziej odpowiedniego terenu. Poszukiwania te doprowadziły do decyzji odbycia konkursu między 26 sierpnia a 5 września na wzgórzu t. zw. Czarnogóra pod Białką, w odległości 15 klm. od Nowego Targu. Do konkursu stanęło już 8 samolotów, mianowicie 2, 3 pułku lotniczego, dwa szkoły lotniczej w Bydgoszczy, dwa fabryki „Plage i Laszkiewicz" w Lublinie, jeden sekcji lotniczej koła mechaników studentów Politechniki warszawskiej a jeden p. Kubickiego z Warszawy.

Wszystkie samoloty są już w Nowym Targu. Obecnie transportuje się je na Czarną Górę. Konkurs budzi wielkie zainteresowanie, gdyż szybowce, wyłącznie polskiej budowy, zdaniem fachowców są bezporównania lepiej skonstruowane aniżeli zagraniczne, które brały udział w konkursach europejskich. Jeżeli warunki atmosferyczne dopiszą, to jest jeżeli konkursowi będzie sprzyjał stały wiatr zachodni o odpowiedniej sile, rezultaty mogą być bardzo ciekawe. (Pat).

— **Zjazd chirurgów polskich w Poznaniu** odbędzie się 4., 5. i 6. października r. b. Jako główne tematy rozpraw przejęli:

1) P. Wierzejewski. Poznań: Wolne przeszczepienie kości powięzi i tłuszczu.

2) Prof. Leśniewski, Warszawa: Leczenie chirurgiczne zachorzeń narządów wewnętrznych.

Wykłady zgłosić należy do 15. września do komitetu miejscowego. Adres: Związek lekarzy, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 15.

Prezesem zjazdu chirurgów na rok 1923 wybrany został prof. Rutkowski z Krakowa.

Komitet miejscowy w Poznaniu ukonstytuował się następująco: prezes prof. Jurasz, junior. Sekretarz Pomorski, Mieczkowski. Sekcja gospodarczo-informacyjna Wierzejewski. Cętkowski. Kasa Parczewski, Kroll, Nowakowski.

Posiedzenia odbywać się będą od godz. 9 do 1 i od 4 do 6.

Dzień przed zjazdem wieczorem 3. października, o godz. 6 odbędzie się posiedzenie zarządu na którem mają być załatwione: sprawa „Przeglądu Chirurgicznego"; zatwierdzenie towarzystwa chirurgów polskich; unormowanie wkładki na kongres.

Komitet liczy na 60 wykładów, każdy członek może mieć jeden wykład.

Posiedzenia odbywać się będą w uniwersytecie, w sali Lubrańskich. Dla okazów przygotowany będzie osobny pokój. Ze zjazdem połączona będzie wystawa instrumentów chirurgicznych.

— **Telegraf i telefon bez drutu w Polsce.** Przewrót zasadniczy w środkach porozumiewania się dokonany już na zachodzie — telefon bez drutu, u nas zupełnie jest jeszcze nie znany.

Na zachodzie aparaty telefonu bez drutu tak się rozpowszechniły, iż znaleźć je można w każdym niemal domu: słucha więc cała rodzina w Paryżu koncertu w Londynie, Berlinie, Moskwie czy Ameryce, połączona jest niewidzialnemi łącznikami z całym cywilizowanym miastem.

Koncerty nadawane przez najwyższe na świecie stację radjotelegraficzną obejmują tak śpiew, jak muzykę, solowe popisy bądź orkiestry, oraz deklamacje.

Opłata na rzecz skarbu państwowego od aparatu radjotelefonicznego wynosi 24 franki rocznie we Francji.

U nas ustawy zabraniają osobom prywatnym posiadać swe stacje toteż są tylko państwowe dotąd. Na jesiennej sesji Sejmu ma być wniesiona ustawa dozwalająca na posiadanie aparatów radjotelefonu i osobom prywatnym.

— **Proces Stikgolda w Warszawie.** Przed kilku dniami zakończono całkowicie śledztwo w sprawie waluciarza Stikgolda i jego wspólników. Rozprawa wyznaczona będzie na koniec przyszłego miesiąca. Rodziną Stikgolda proponowała kilka miljardów kaucji, ale sąd nie chciał jej przyjąć. Stikgolda bronić będzie pięciu adwokatów warszawskich.

— (t) **Ujęcie podpalacza.** We wsi Mołynia pow. Jarosław, wybuchł onegdaj pożar w stodole Jana Doleżaka, leśniczego w dobrach hr. Zamojskiego. Zauważono, że od miejsca pożaru oddalał się szybko konno jakiś mężczyzna. Doleżak puścił się za nim w pościg, lecz musiał go zaniechać, ponieważ w chwili, gdy zbliżył się do uciekającego, ten odwrócił się i strzelił kilkakrotnie na szczęście bez skutku. W tej chwili poznał Doleżak podpalacza. Aresztowany nazywa się Stanisław Dąbek z Wygnanówki, były gajowy, wydalony za kradzież, o którą oskarżył go Doleżak. Aresztowany, którego odstawiono do Sądu w Przemyślu, przyznał się, że podpalił stodołę, chcąc się w ten sposób zemścić na właścicielu za utratę posady.

— **Zamordowanie kontrolora fabrycznego.** W Zawierciu, zamordowano onegdaj o godz. 10 wieczorem Tomasza Latacza, kontrolora robotników fabryki, tow. akc. „Zawiercie". Latacz znany był z tropienia złodziei, kradnących towary w fabryce i wskutek tego dwukrotnie już dokonywano napadów na niego. Tym razem zbrodniarze nie chybili i pięcioma strzałami z rewolwerów zabili go. Fabryka wyznaczyła 10 miljonów marek nagrody za wykrycie morderców.

— **Zjazd Katolicki odbędzie się w Królewskiej Hucie od 8 do 10. września.** W zjeździe tym weźmie udział kilku biskupów polskich z prymasem Dalborem na czele, oraz delegaci organizacji katolickich z całej Polski.

— **Radjostacja transatlantycka** w dniach najbliższych otwarta zostanie pod Warszawą.

— **Strajk budowlany** w Warszawie, trwający już 5 tygodni, został dzisiaj zlikwidowany.

— **Rewizja w piekarniach krakowskich.** Z Krakowa donoszą: „Na skutek ustawicznych doniesień na nieodpowiednią jakość chleba w piekarniach krakowskich oraz na niedokładną wagę sprzedawanego pieczywa, organa kontrolne magistratu przeprowadziły w dniu wczorajszym rewizję we wszystkich lokalach piekarnianych w Krakowie. Wyniki rewizji były nadzwyczajne, gdyż stwierdzono, że zarówno waga chleba jak i bułek we wszystkich niemal wypadkach przekraczała znacznie ustalone normy. Niemniej wypiek chleba odbywa się w okropnych warunkach hygienicznych, co tłumaczy fakt, że w ostatnich czasach miejska pracownia chemiczna była wprost zasypywana nadsyłanymi do analizy próbkami chleba z robactwem, szkłem, gwoździami zanieczyszczonego śmieciami, niedopieczonego, zakalcowatego itp". Przypuszczać należy, że prezydent p. Neumann pójdzie za przykładem Krakowa i zarządzi rewizji w piekarniach lwowskich, które łupią skóry a chleb marny.

— (t) **Napad bandycki.** Onegdaj w Kamiennej w pow. Sanockim, kilku uzbrojonych w rewolwery bandytów napadło na dom Katarzyny Kalińskiej. Po zrabowaniu znalezionej gotówki w wysokości 60 tysięcy mk., bandyci zgwałcili właścicielkę i zbiegli.

— **Dlaczego grzyby są drogie?** Od r. z. rozpoczął się eksport z Polski grzybów do Stanów Zjednoczon. Ameryki Północnej, gdzie na ten towar jest wielki popyt i dobra cena. Firmy kupieckie uskarżają się, że wskutek eksportu grzybów cena ich znacznie wzrosła, ponieważ wędrowni handlarze skupują na miejscu grzyby, wskutek czego do miast dostają się nieznaczne partje.

Ze świata.

— **Zjazd byłych wojskowych armii koalicyjnych.** W czasie od 1. do 11. września odbędzie się w Brukseli czwarty kongres byłych wojskowych, walczących w szeregach armji koalicyjnych w czasie od 1914 do 1918 roku. W kongresie wezmą udział organizacje byłych wojskowych i inwalidów w państwach sprzymierzonych łącznie ze Stanami Zjednoczonemi. Na porządku dziennym znajdują się między innemi: sprawa utworzenia giełdy pracy, sprawa zaopatrzenia inwalidów w protezy, lekarstwa, wymiana wzajemna sierót po poległych i t. p.

— **Maszyna buchalteryjna.** Wytwórni maszyn do pisania w Broddway, New-York udało się ostatnio skonstruować maszyną, wykonyjącą wszelkie prace wchodzące w zakres buchalterji. Księgowość w maszynie tej opiera się na systemie kartkowym. Księga główna składa się z szeregu kart, na których maszyna sama wykazuje dokładnie „debet, credit i saldo". Rząd Stanów Zjednoczonych zakupił kilka tysięcy takich maszyn do użytku w urzędach. Jedna maszyna tego systemu może zastąpić kilku wykwalifikowanych urzędników.

— **Rozwody w Ameryce.** Sędzia Thomas z Kalifornji ogłosił raport, podający szczegóły statystyczne o stanie małżeństw i rozwodow w Ameryce. Rocznie ogłoszono 16.000 rozwodów, czyli jeden co cztery minuty. W proporcji wypada jeden rozwód na 9 małżeństw. 17 Stanów nie chce ustanowić „minimum" wieku do małżeństwa, a w 9 stanach władze potwierdziły urzędowo małżeństwa pomiędzy chłopcami 14-letniemi i dziewczętami 9-letniemi. Obecnie jest w Ameryce 12.000 kobiet zamężnych, liczących mniej niż 15 lat a 100.000 poniżej 17 lat. Sędzia Thomas jest zdania, że to przedwczesne zawieranie małżeństw może stać się groźnem dla ludności.

Na krawędzi dnia.

LEPIEJ OTWARCIE.

P. komisarz oszczędnościowy projektuje — znieść ministerstwo zdrowia i ministerstwo kultury. Zdaniem mojem p. komisarz ma rację, jeśleśmy już tak chorzy i tak zbarbaryzowani, że nam już żadne ministerstwo nie pomoże.

Po co ministerstwo zdrowia, skoro byle indywiduum w ciągu kilku lat może się dorobić fortuny, która mu w zupełności na leczenie do śmierci wystarczy. Uczciwie pracujący zdychał i lata, choć było ministerstwo zdrowia i opieki społecznej. Jeden minister więcej jeden mniej, to dziś zupełnie wszystko jedno. Czy ten koń przy żłobie rządowym, czy inny, to rzecz obojętna, który z nich lepiej chrupie państwowy owies i lepiej wierzga wszak i tak żaden z nich nie potrafi wyciągnąć z bagna wozu pełnego bankelesów, handełesów i przemysłowesów bez różnicy narodowości i partji.

Tem mniej jest potrzebne ministerstwo kultury. Nowożytna kultura, to handel akcjami, dewizami, zbiory dolarów i funtów, pozwoleń wywozowych, sztuka protekcji, łapownictwa i szybkiej karjery. Sztuka, literatura, ochrona zabytków, to rzeczy dziś przestarzałe, dobre dla średniowiecznych romantyków, a nie w dzisiejszym wieku, w którym najmodniejszy patrjota musi patrzeć na to, co przynosi procenty, a nie jakieś urojone zadowolenie estetyczne.

W konsekwencji dobrze by było, gdyby ta część ludności, która jeszcze używa grzebienia, szczotki i mydła zarzuciła nieprocentujący się obyczaj, wszak każdy brudas czy jaskiniowiec nieogolony, niestrzyżony, nieumyty ma jednakowe prawo wejścia bezceremonialnie, czy to do tramwaju, czy do wagonu, czy do urzędu. — Owszem pod chałatem czy zatłuszczoną kamizelką, prędzej można znaleźć dolara niż pod wyszarzałym i starannie załatanym tużurkiem.

Ludzie uczeni, wykształceni, tworzący dzieła, rozprawy, głębokie dramaty, płomienne wiersze i artykuły, to niepotrzebny balast, z którymi żaden porządny kupiec nie zrobi interesu. Jeżeli ich nawet obecna dziadowska dola nie nauczy praktycznego rozumu, to żadne ministerstwo kultury nic tu nie pomoże.

Po co się łudzić i bałamucić. Dziś handel i przynależność partyjna — to grunt. Lepiej otwarcie i prosto... w zęby. **K.**

Tajemnice Tatr.

(Kościotrup na skale — wypadki na najłatwiejszych drogach).

(Korespondencja własna.)

Zakopane, w sierpniu.

Onegdaj juhasik Sieczka, zapuściwszy się po szarotki na skrzesane ściany Giewontu, wiszące nad Doliną Strążyską, znalazł w szczerbie skalnej kościotrupa bez ręki i ze strzaskaną czaszką. Szczątki ludzkie odziane były w strzępy koszuli tzw. jegerowskiej i spodni, czarnobiało paskowanych. Tajemniczych zwłok dotąd nie sprowadzono z niedostępnej wyżyny. Wśród taterników panuje przekonanie, że są to szczątki, studenta 16-letniego Skwarczyńskiego, który przed 27 laty poszedł na Giewont i przepadł bez śladu; zresztą dodać trzeba, że ten tak łatwy szczyt pochłonął jeszcze 2 inne ofiary, których nie odszukano.

W tym samym czasie, kiedy odkryto tajemniczego kościotrupa na skale, pani Laucier, zamieszkała we wsi Bukowina, idąc od Czarnego Stawu nad Morskiem Okiem, zraniła się o piarg osuwający się tak, że omal z upływu krwi nie zmarła. I znowu złośliwe potwory skalne byłyby pożarły jedną ofiarę więcej, — gdyby nie szybka pomoc przechodniów, którzy byli nieopodal tego zupełnie zresztą bezpiecznego i łatwego miejsca.

Do wianka tajemnic Tatr dodać wypada, że nad jeziorem Szczyrbskiem, już na terytorjum Słowacji, spadł w ubiegły piątek z Kończystej Niemiec popradzki dr. Gottlieb i zabił się. — Szczyt ten należy do najłatwiejszych partji wysokogórskich. **S. P.**

Przed III. Targami wschod.

Udział zagranicy i kraju w III. Targach Wschodnich. Jedna z najpoważniejszych paryskich firm eksportowych i importowych zwróciła się do Zarządu Targów Wschodnich o przysłanie imiennej listy wystawców z branży elektrotechnicznej.

Udział gdańskich firm w tegorocznych Targach zapowiada się poważnie. W skład wystawców wchodzi gdańska fabryka wagonów, dalej fabryki likieru, czekolady, środków farmaceutycznych, konserw, wyrobów papierowych, pasów popędowych, kas ogniotrwałych i tresorów i t. p. w liczbie około 30 przedsiębiorstw. Natomiast odpadnie udział stoczni gdańskiej, gdyż projektowany osobny pawilon stoczni z powodu strajku stolarzy nie zostanie na czas wygotowany.

Wedle wiadomości otrzymanych z Ukraińskiej Misji Handlowej, prezes Kontraktów Kijowskich p. W. Wiedenskij wyjeżdża dnia 28. b. m. z Kijowa, aby wziąć osobiście udział w III. Targach Wschodnich. P. W. Wiedenskij zabawi we Lwowie około tygodnia.

Bielska Izba handlowa i przemysłowa zawiadomiła Zarząd Targów Wschodnich, że na uroczystość otwarcia Targów wyśle delegację, złożoną z najpoważniejszych handlowców i przemysłowców bielskich.

Zgłoszenia w ostatniej chwili. W miarę zbliżania się terminu otwarcia Targów Wschodnich wpływają mimo zamknięcia listy wystawców i ukończeniu druku katalogu wciąż nowe zgłoszenia do Zarządu Targów Wschodnich.

Biuro informacyjne Targów Wschodnich dla prasy. Biuro Prasowe Targów Wschodnich otworzyło stały dział informacyjny dla dziennikarzy polskich i zagranicznych, przybywających do Lwowa na czas trwania Targów Wschodnich. — W tym celu zwróciło się Biuro Prasowe Targów Wschodnich do wszystkich czasopism polskich z prośbą o nadsyłanie egzemplarzy.

Wiadomości z Gdańska. Na interwencję dyrekcji T. W. stworzoną będzie na wystawie we Lwowie gdańskie biuro informacyjne. Po porozumieniu się Gdańskiej Izby handlowej i zjednoczenia Kupców i Przemysłowców polskich w Gdańsku ustalono, że przedstawiciele obu organizacji będą udzielać wszelkich potrzebnych informacji w lokalu specjalnie na to przeznaczonym.

Nadesłane.

Imienne bilety wstępu na III uroczystość otwarcia Targów w cenie 20.000 mk. są do nabycia w następujących pięciu kasach: Biuro miejskie Targów Wschodnich przy ul. Jagiellońskiej, 1) Gmach Kasy Oszczędności. 2) Księgarnia Polska B. Połonieckiego przy ul. Akademickiej, 3) Sklep E. Hawranka pl. Marjacki, 4) Kantor Akcyjnego Banku Związkowego, przy ul. Chorążczyzny l. 6. 5) Sklep firmy Łopuszański i Sauczej przy ul. Hetmańskiej.

Kolejowa taryfa osobowa

podrożeje od 1. września br. o 100 prc.

Nowa podwyżka w odróżnieniu od ostatniej podwyżki, która 1. sierpnia b. r. weszła w życie dotyka nietylko stawek przejazdowych, lecz także wszystkich innych opłat w taryfie przewidzianych. Stawki za przejazd w klasie trzeciej pociągu osobowego wynosić będą od kilometra po 400 mp. za km. od 1 do 200 po 320 mp. za km. od 201 do 300, a po 240 mp. za kilometry dalsze. Stawki te podwajają się w klasie drugiej, a potrajają się w klasie pierwszej, zaś przy użyciu pociągów pośpiesznych wzrastają o dalsze 50 procent. Kosztować będzie jazda drugą klasą pociągu pospiesznego ze Lwowa do Krakowa 372.000 mp., zaś ze Lwowa przez Rozwadów do Warszawy 523.200 mp.

T. z. opłata karna za jazdę w pociągu bez biletu lub z niewłaściwym biletem wyniesie najmniej 40.000 mp., a dopłata za wystawienie biletu w pociągu 6.000 mp. Kto zatrzyma pociąg bez uzasadnionego powodu zapłaci 400.000 mp. Ceny biletów za miejsca numerowane (plackartymiejscówki) wzrosną do 10.000 mp. w klasie III 20.000 mp. w klasie II. a 30.000 mp. w klasie I bez względu na odległość przejazdu. Bilet peronowy kosztować będzie 4.000 mp. Nowa podwyżka nie dotyczy jednak biletów miesięcznych ważnych do 15. września br. Najniższa należytość za pociąg nadzwyczajny wynosi 5 miljonów marek.

Sto procentowej podwyżce ulegają także niepodwyższone ostatnio stawki za przewóz bagażu, przesyłek nadzwyczajnych oraz czasopism, broszur i książek.

Giełda.

† **Giełda warszawska.** Belgja 11325, Berlin 0.005, Holandja 97.800, Londyn 1.141.000, Paryż 14.100, Szwajcarja 14.800, Wiedeń 3.54, Włochy 10.700, Praga 7.295.

† **Giełda zurychska.** Berlin 0.000115, Holandja 218, N. Jork 553, Londyn 25.20, Paryż 31.70, Medjolan 23.91, Praga 16.25, Budapeszt 0.03 $1/8$, Bukareszt 2.40, Belgrad 5.65 $1/2$, Sofja 4.90, Warszawa 0.0024, Wiedeń 0.0078, Austr. kor. stempl. 0.0078 $1/4$.

Komunikaty.

— **Kurs artystycznego kilimkarstwa** (trzymiesięczny) złączony z praktyczną nauką rysunków, teorji barw i stylów rozpoczyna się z dniem 1. września br. w instytucie technologicznym.

Warunki przyjęcia i wszelki informacje udziela kancelarja instytutu (ul. Boularda 5), między godz. 10—14.

—•••—

— **Szkoła Położnych we Lwowie** będzie przyjmować kandydatki na kurs położnictwa od 1—5 października b. r. przy ul. Pijarów 4 między godz. 9—11 przedpołudniem. Tylko takie kandydatki mogą być przyjęte, które ukończyły z dobrym postępem przynajmniej szkołę ludową i posiadają dostateczną inteligencję. Prócz świadectwa szkolnego winna każda kandydatka przedłożyć świadectwo przynależności, moralności, zdrowia i szczepienia, tudzież metrykę chrztu lub urodzin, względnie metrykę ślubu lub poświadczenie wdowieństwa.

Przez szkło powiększające.

Z GIEŁDY NASZEGO ŻYCIA.

Na rynku walutowym. Ruch w walutach obcych ożywiony. Funty, dolary, guldeny i franki szwajcarskie poszukiwane przez najlepszych narodowych markobójców.

W akcjach obroty wielkie „Łapówka" podskoczyła o 50 proc. punktów. Na „Listy przewozowe do Czech i Anglji popyt wielki. „Kontrabanda" do Niemiec uległa znacznej zniżce. Jutro z powodu posiedzenia ciał parlamentarnych zebrania giełdowego nie będzie.

Giełda zbożowa. Na rynku zbożowym stagnacja. Obroty słabe. Usposobienie wyczekujące wiosny, przednowku i nowych pozwoleń na wywóz. Nieliczne transakcje w spleśniałym życie ex 1921 dla aprowizacji miast i konsumów urzędniczych.

Nowe firmy. Z kół poinformowanych donoszą nam, że wkrótce powstać mają następujące firmy:

„**Chjena**" — Narodowa fabryka frazesów Tow. akc. z udziałem wybitnych finansistów wiedeńskich i krajowych.

„**Piast**" — Fabryka nawozów i gazów naturalnych. Spółka z nieograniczoną produkcją.

„**Komuna**" — Spółka akcyjna przy udziale kapitału wschodniego. Zadaniem Spółki będzie eksploatacja bałaganu krajowego na szeroką skalę.

Spodziewać się należy, że w dzisiejszej epoce handlowej, gdzie nie ma ani jednego kanonika, ani jednej dewotki, która by nie posiadała jakichś akcji, rozwój nowych firm ma zapewniony dochody. **K.**

Z Izby sądowej.

Dla trzeciej kadencji sądu przysięgłych, która rozpocznie się 3. września wylosowani zostali jako sędziowie przysięgli:

Buszek Wład., kupiec, Cemer Andrz., rentjer, Ciechomski Konst., urzęd. asek., Czudżak Karol, przemysł., Dreiseitel Ernest, urzęd. banku, dr. Dziubczyński Franc. K., adwokat, Edelmann Her., fabr. tutek, Eder Stan., st. kom. mag., Ehrlich Józef, właść. real., Fingerhut Ozj., kupiec, Hell Franc., restaur., Hermann Stan., dyr. kina, Huczyński Józ., urzęd. banku, Huppert Leop., handlarz drzewem, Ihnatowicz Bron., kier. faryki, Kahane Markus, kupiec, Kaliciński Józ., urz. banku, Kamienobrodzki Adolf, architekt, Kaniowski Jan, kraw., Haus Antoni, geom., Kirschner Julj., kraw., Kozakiewicz Mich., urz. banku, Opolski Adam, architekt, Orzechowski Kar., budowniczy, Piórkiewicz Józ., urz. banku, Pempowski Edm., wł. mleczarni, Riedl Kaz., kupiec, Rodzynkiewicz Wład., urz. banku, Rogoziewicz Jul., kasjer, Rosa Wawrz, szewc, Rathmayer Med., urzęd. banku, Wagner Aleks., wł. biura techn., Stankiewicz Wład., zarządca lasów, Jabłonowski Kaz., wł. dóbr, Radomski Tad., wł. dóbr, Ewy Ryszard, wł. folwarko.

Jako przysięgli zastępcy: Dr. Aleksandrowicz Rom., adwokat, Appel Marc., fotograf, Górski Adam, urzęd. banku, dr. Graf Osw., adwokat, Kośmiński Ant., urz., Kropaczek Ant., koncyp. mag., Krzeczunowicz Wład., kanc. mag., dr. Kurkowski Stan., kand. adw., Stefanowski Mich., slusarz.

Przed 3 kadencją sądu przysięgłych, która rozpoczyna się 3 września br. odbędą się następujące rozprawy o morderstwo: Dnia 3 września stanie przed sądem Włodzimierz Fedorowicz, dnia 10 września Władysław Książek, dnia 17 września Michał Dzikowski.

W październiku przed 4 kadencją odbędą się następujące rozprawy: dn. 1. października Mikołaj Babij, oskarż. o morderstwo, 4 października Franciszek Piekny. oskarż. o rabunek, 5 października Anastazja Podleśna, o morderstwo. 6 października Marja Łozińska, o dzieciobójstwo, 8 października Michał Czajka, o rabunek, 9 października Józef Duda, o nadnżycie władzy urzędowej, 10 października Jan Nazarkiewicz i tow., o morderstwo, 11 i 12 października Marjan Baranowicz, o morderstwo, 15 i 16 października Zygmunt Scharfsohn i tow., o zaburzenie spokoju publicznego, 17 i 18 października Michał Diduch i tow., o morderstwo, a 19 października Culic i tow., o morderstwo.

SPORT.

Lauda (Wilno) — **Pogoń mecz o mistrzostwo Polski** odbędzie się dziś na boisku Pogoni. Początek o godz. 4'30 popoł.

Poprzedzi mecz o mistrzostwo kl. B Czarni II—Pogoń II. Początek o godz. 3-ej popoł.

Podwyżka cen biletów wstępu na mecz Rumunja—Polska. LZOPN. komunikuje, iż wskutek 100 proc. podwyżki taryfy kolejowej z dn. 1 września ceny wstępu na zawody te zostały podwyższone. Bliższych wyjaśnień udziela sekretarjat LZOPN. ul. Lindego 5, gdzie się odbywa również przedsprzedaż od godz. 7—9 w.

Kolarskie mistrzostwo Francji zdobył Fr. Pelissier, który w biegu 100-kilometrowym osiągnął czas: 2 godziny 56 minut 26$^{3}/_{5}$ sek, co się równa średniej chyżości 34'9 km na godz.

Walki byków w Czechosłowacji odbywać się będą w Bratysławie (Preszburgu) na boisku tamtejszego klubu sportowego S. K. Bratislava. Przeciw temu nowemu rodzajowi sportu (!?) protestowały i prostestują żywo inne czechosłowackie zrzeszenia sportowe. Zdaje się jednak, że zadecydował ostatecznie wzgląd na olbrzymie dochody, płynące z tego rodzaju widowisk. Zatem będziemy mieć w niedługim czasie „torearów" czeskich!

Nowy rekord węgierski w biegu na 400 m, ustanowił Kurunczy osiągnąwszy czas 49 $^{7}/_{10}$ sek.

Rekord wysokości Sadi—Lecointe'a ustanowiony został oficjalnie przez komisję sportową Aero—klubu francuskiego na 10.518 m.

19 p. p. O. L. — 49 p. p. (Kołomyja) 6 : 2 (3 : 1). Rozstrzygający mecz o mistrzostwo O. K. VI. zakończył się zatem zwycięstwem drużyny lwowskiej, zwycięstwem zasłużonem, lecz szkoda naprawdę, że ten zwycięski mecz 19-ki, która miała cały czas niezaprzeczoną przewagę, nie skończył się harmonijnie i w spokoju. Reklama zawodów tych zapowiadała nam liczne emocje, od takich emocji, jakieśmy jednak wczoraj widzieli, wolelibyśmy być naprawdę na przyszłość uwolnieni!

Pierwsza połowa minęła bez zarzutu, w drugiej połowie gry wyklucza sędzia w 11-ej minucie jednego z pomocników 19-ki, w 31-ej minucie opuszcza boisko bardzo dobry bramkarz 49-go wskutek bolesnego (wierzyć chcemy przypadkowego) zderzenia z napastnikiem 19-ki, a od tej chwili straciły zawody wszelką wartość sportową, tembardziej, że i obie drużyny, zmęczone i zdenerwowane produkowały grę bez tempa i bez znaczenia.

19-ka była jak zawsze lepszą w obronie niż w napadzie, którego ośrodek stanowił właściwie Hauler z Asłanowiczem. Prawy skrzydłowy gra ambitnie, może śmiało dwie bramki policzyć na swe konto, lecz zbywa mu jeszcze na treningu.

49-y zawiódł — za wyjątkiem Patkowskiego, Kasztelana, Stokłosy i Jarzemiszewskiego, pozatem tempo w napadzie jest za słabe, a i współgranie w drużynie nie stoi na odpowiedniej wysokości, gdyż jasnem jest, że poszczególne indywidualne usiłowania sytuacji uratować nie mogą. Pozatem ma ta drużyna — sympatyczna i ambitna — widocznego pecha co do swych meczów lwowskich. Znając jednak ambicję i energię sportsmanów 49-go, spodziewać się należy, że przyszłym już roku będzie drużyna tego pułku równorzędnym przeciwnikiem naszych lwowskich drużyn wojskowych.

Gra toczyła się przy znacznej przewadze 19-ki, która zdobywa w 24-ej minucie pierwszej połowy swą pierwszą bramkę. W 32-ej minucie rewanżuje się 49-y bardzo ładnym strzałem prawego skrzydłowego, lecz już za minutę z doskonałego podania prawego skrzydłowego 19-ki zdobywa Asłanowicz drugą bramkę. Na minutę przed końcem pierwszej połowy pada 3-ci goal dla 19-ki.

W drugiej połowie gry zdobywa w 13-ej minucie Hauler czwartą bramkę, w 14-ej minucie pada druga bramka dla 49-go, w 19-ej minucie zdobywa piąty punkt Asłanowicz. Po zderzeniu Haulera z Patkowskim i po zniesieniu tego ostatniego z boiska, obejmuje obrońca funkcje bramkarza, lecz nie zdołał obronić karnego strzelonego przez Hawlinga.

Sędziował bardzo dobrze p. por. Goett. Stosunek cornerów 3 : 0 (2 : 0) dla 19-ki.

Na podstawie informacji zasięgniętych telefonicznie w szpitalu wojskowym w ostatniej chwili stwierdzamy, iż stan bramkarza 49-go p. Patkowskiego nie daje podstawy do obaw. **N.**

Pracownicy a podatek dochodowy.

Ministerjum skarbu zarządza, aby celem dokonania potrąceń podatku dochodowego przy wypłacie uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, łącznie z dodatkiem drożyźnianym, poczynając od 1. września do końca r. 1923, ustalono stopę proc. podatku w ten sposób, że w stosunku rocznym oblicza się tylko tę wysokość uposażenia, która przypadła do wypłaty w dniu 1. sierpnia b. r., względnie o ile chodzi o pracowników pobierających wynagrodzenie z dołu w dniu 31. lipca br., pozostałą zaś wysokość przyjmowano jako wynagrodzenie jednorazowe.

Ewentualny procentowy dodatek drożyźniany, wypłacany oddzielnie w ciągu miesiąca już po dokonaniu wypłaty poborów, należy traktować jako wynagrodzenie samoistne, od którego należy potrącać podatek według stopy procentowej, przypadającej od tego wynagrodzenia, obliczonego w stosunku rocznym. Zasada ta ma zastosowanie również przy obliczaniu podatku w razie wypłat dodatków drożyźnianych w ciągu sierpnia r. b.

Przykłady:

1) Pracownikowi, którego perjodyczne wynagrodzenie miesięcznie wypłacane w dniu 1 sierpnia br. wynosiło 2,000.000 mk., wypłaca się według tejże kategorji płacy w dniu 1 września br. wynagrodzenie miesięczne w wysokości 2,000.000 mk.

Ustalenie stopy procentowej.

Perjodyczne wynagrodzenie miesięczne według wymiaru z sierpnia w wysokości 2,000.000 m. obliczone w stosunku rocznym wynosi 24,000.000 pozostaje jako wynagrodzenie jednorazowe 1.000,000. Razem 25,000.000.

Stopa procentowa rocznego dochodu 25,000.000 mk. według skali obowiązującej w trzecim kwartale 1923 r. (Dz. U. R. P. nr. 63 poz. 482) wynosi 1,4 proc., wobec tego potrąca się przy wypłacie wspomnianych 3.000,000 mk. podatek w kwocie 42.000.

Temu samemu pracownikowi wypłaca się w dniu 15. września samoistny dodatek drożyźniany w wysokości 2,000.000 mk., od którego wynagrodzenia, obliczonego w stosunku rocznym (24,000.000) stopa procentowa wynosi 1,4 proc. — czyli pracodawca winien potrącić od tego wynagrodzenia dodatkowego podatek 28,000.

2) Pracownikowi, który zajmuje stopień służbowy wyższy od zajmowanego w dniu 1 sierpnia br. wypłaca się w dniu 1 września br. wynagrodzenie miesięczne w wysokości 4,000.000.

Ustalenie stopy procentowej.

W stopniu służbowym, według którego wypłaca się wynagrodzenie miesięczne w wysokości 4,000.000 mk. wynagrodzenie miesięczne wypłaconę w dniu 1 sierpnia br. wyrażało się w wysokości 2,500.000 mk., które obliczone w stosunku rocznym wynosi 30 miljonów.

Różnica między 4,000.000 mk., a 2,500.000 mk. stanowi wynagrodzenie jednorazowe w kwocie 1,500.000. Razem 31.500,000.

Stopa procentowa od rocznego dochodu 31,500.000, według skali obowiązującej w trzecim kwartale 1923 r. wynosi 1.7 proc., przeto przy wypłacie wspomnianych 4,000.000 mk. potrąca się podatek w kwocie 68.000.

W wypadku, gdy temuż pracownikowi w ciągu września wypłaca się dalsze wynagrodzenie tytułem samoistnego dodatku drożyźnianego, należy celem obliczenia stopy procentowej podatku postąpić w sposób, jak podano w przykładzie 1.

3) Pracownikowi najemnemu, którego wynagrodzenie tygodniowe płatne z dołu wypłacane w dn. 31. lipca br. wynosiło 700.000 mk., z powodu dolicenia dodatku drożyźnianego, wypłaca się w dniu 31. sierpnia rb. wynagrodzenie tygodniowe w wysokości 1,000 000 mk

Ustalenie stopy procentowej.

Perjodyczne wynagrodzenie tygodniowe według wymiaru z dnia 31. lipca br. w wysokości 500.000 mk., obliczone w stosunku rocznym (500.000 x 52) wynosi 25 miljonów mk., pozostaje, jako wynagrodzenie jednorazowe 500.000 m. Razem 25,000.000 mk.

Stopa procentowa od rocznego dochodu 25,500.000 mk., według skali obowiązującej w trzecim kwartale 1923 r. wynosi 1.7 proc., wobec tego potrąca się przy wypłacie wynagrodzenia 1,000.000 mk. podatku w kwocie 17.000 mk.

Drukarnia A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.